

Sygn. akt I C 3349/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Chłopecka

Protokolant: sekretarz sądowy Oliwia Goliszewska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2024 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. M.

przeciwko(...)z siedzibą w W. oddział w Polsce

o ustalenie i zapłatę

I. zasądza od pozwanego banku na rzecz powoda:

- 1) kwotę 58.869,46 zł (pięćdziesiąt osiem tysięcy osiemset sześćdziesiąt dziewięć złotych i czterdzieści sześć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12 września 2020r. do dnia zapłaty,
- 2) kwotę 122.988,97 zł (sto dwadzieścia dwa tysiące dziewięćset osiemdziesiąt osiem złotych i dziewięćdziesiąt siedem groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 stycznia 2021r. do dnia zapłaty,
- 3) kwotę 9.043,24 zł (dziewięć tysięcy czterdzieści trzy złote i dwadzieścia cztery grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 2 sierpnia 2023r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała,

III. ustala, że pozwany bank w całości ponosi koszty postępowania, z tym, że ich rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt: IC 3349/20

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko (...) z siedzibą w W. oddział w W., ostatecznie zmodyfikowanym w dniu 18 lipca 2023 roku (data nadania w UP), powód P. M. wniósł o:

- 1) ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 2 kwietnia 2008 roku;
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 190.901,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wysłania wezwania do zapłaty do dnia zapłaty tytułem sumy wpłaconych przez powoda wszystkich kwot z zawartej przez strony Umowy (rat kapitałowo-odsetkowych)

Powód zgłosił także żądanie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd żądania głównego.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych/pozew k.3-50, pismo k. 492-492v./.

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 lutego 2021 roku pozwany bank, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych. Argumentując powyższe pozwany wskazał, iż kwestionuje wszelkie roszczenia powoda zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Zdaniem strony pozwanej nie sposób uznać, iż zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu hipotecznego jest w całości nieważna, bądź też zawiera klauzule o charakterze abuzywnym /odpowieź na pozew k. 202-219/.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie, z tym, że pozwany podniósł zarzut zatrzymania kwoty 253.254,26 zł /pismo k. 499 – 501v., protokół rozprawy k. 524-525/.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 lutego 2008 roku powód P. M. złożył wniosek do (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. (obecnie: (...) z siedzibą w W. Oddział w Polsce z siedzibą w W.) o przyznanie mu kredytu hipotecznego opiewającego na kwotę 280.000,00 zł, określając jednocześnie walutę kredytu jako CHF, wskazując, iż głównym celem zaciągnięcia kredytu na zakup nieruchomości. Okres kredytowania oznaczono na 468 miesięcy / **dowód:** wniosek kredytowy z dnia 21 lutego 2008 roku – k. 224-225v./.

Dnia 4 kwietnia 2008 roku poprzednik prawny pozwanego Banku zawarł z powodem umowę o kredyt hipoteczny nr (...), na mocy której Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w wysokości 280.000 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. Kredyt przeznaczony jest na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. Okres kredytowania oznaczono na 468 miesięcy. Przedmiot finansowania stanowiła odrębna własność lokalu, położonego w W., przy ul. (...) nr lokalu (...) nr działki (...) dla której Sąd Rejonowy w Warszawie, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzić będzie nowoutworzoną KW. Na mocy rzeczony umowy kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie, przy czym spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach równych. Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do umowy kredytu. Kredytobiorca jest zobowiązany do utrzymywania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej. Ustalono w umowie, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej i wynosi w stosunku rocznym na dzień sporządzenia umowy 4,10000 %. Nadto strony ustanowiły jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z wszelkimi należnościami wynikającymi z zawartej umowy hipotekę kaucyjną na nieruchomości kredytowanej do kwoty 560.000 zł, cesję praw na rzecz Banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, cesję praw z ubezpieczenia na życie. W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu, zgodnie z treścią którego (§ 9 ust. 1, 2 i 3), w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Kredytobiorca zobowiązany jest zapewnić środki na poczet spłaty raty kredytu, najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Kredyt był indeksowany kursem CHF. Wypłata miała nastąpić w PLN po przeliczeniu na CHF według kursu nie niższego niż kurs kupna walut określonego w Tabeli Kursów obowiązującego w momencie uruchomienia środków. Wysokość zobowiązania miała być określona jako równowartość wymaganej spłaty w CHF przeliczona na PLN według kursu sprzedaży z Tabeli Kursów (§ 7 ust. 4 Regulaminu). Ani w umowie, ani w Regulaminie, nie ma żadnej wzmianki o sposobie ustalania kursów poszczególnych walut. Zgodnie z § 3 ust 3 umowy, oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania

znajdowały się w Regulaminie / **dowody:** Umowa wraz z Regulaminem kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 231-233, k. 234-238/.

W dniu 04 kwietnia 2008 roku powód złożył oświadczenie, że został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej, a także, że jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z zawartą umową kredytu, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku oraz na wysokość rat spłaty kredytu. W związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, oświadczył także, że: został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego, w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej; będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; że znane mu są postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz Regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; że został poinformowany, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku oraz, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt /**dowód:** oświadczenie kredytobiorcy z dnia 4 kwietnia 2008 roku – k. 240/.

Z tytułu umowy kredytu powód P. M. w okresie od maja 2008 roku do 28 marca 2023 roku zapłacił na rzecz pozwanego Banku: kwotę 190.901,67 zł z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych. Kredyt został spłacony przez powoda w całości /**dowody:** zaświadczenie pozwanego k. 99-107, zaświadczenie k. 494-494v., zaświadczenie k. 495-496, pisemna opinia biegłej U. P. k. 396-469/.

Zawarta przez strony niniejszego postępowania umowa kredytu hipotecznego z dnia 4 kwietnia 2008 roku była pierwszą tego typu umową dla powoda P. M.. Celem umowy był zakup mieszkania na rynku pierwotnym. Powód skorzystał z usług doradcy finansowego. Pośrednik finansowy zapewniał powoda o tym, że zaciągnięcie kredytu hipotecznego w złotych, jest dla niego mniej korzystne, aniżeli uczynienie tego w stabilnej walucie obcej jaką jest frank szwajcarski. Powód został poinformowany o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej. Był również zapewniany o możliwości wzrostu wartości waluty CHF, ale tylko nieznacznie. Powód nie miał świadomości, że wraz ze wzrostem kursu CHF, wzrośnie mu saldo kredytu wyrażone w PLN. Bank nie przedstawił powodowi żadnych symulacji, ani wykresów w jaki sposób historycznie kształtował się kurs CHF. W ocenie powoda, przy zawieraniu umowy kredytu wprowadzono go w błąd, bowiem nie poinformowano o możliwych, negatywnych skutkach powzięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Przed podpisaniem umowy powodowie zapoznał się wyłącznie z dokumentem umowy, jednak bez żadnych załączników. Było tam dużo odniesień do Regulaminu, który w ocenie powoda wydawał się standardowy i nie przeczytał go. Ponadto powodowi nie wyjaśniono żadnych zapisów Regulaminu przez pracownika Banku. Powód nie został poinformowany, że uruchomienie i spłata kredytu w ramach wykonywania umowy, są oparte na dwóch różnych kursach waluty – na kursie kupna i kursie sprzedaży. Powód miał świadomość tego, że kurs waluty CHF jest ustalany przez Bank, jednakże nie znał zasad na jakich opierano tę czynność. Powodowi nie wytłumaczono takich pojęć jak „waloryzacja”, czy „indeksacja”. /**dowody:** zeznania powoda P. M. k. 524-525/.

W dniu 19 września 2011 r. we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, na podstawie art. 42e ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe wstąpił (...) S.A. Następnie z dniem 31 grudnia 2012 r. (...)S.A. z siedzibą w W. połączył się zgodnie z art. 124 ustawy Prawo bankowe oraz w trybie ustawy Kodeks spółek handlowych z (...) S.A. Wskutek niniejszego połączenia nastąpiło przeniesienie całego majątku (...) S.A. jako banku przejmowanego na rzecz (...) Bank (...) S.A. jako banku przejmującego (okoliczność bezsporna). (...) z siedzibą w W. wykonujący działalność w ramach oddziału (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce jest następcą prawnym (...) S.A. w W. (wyciąg z KRS).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania, które zostały przedstawione w należycie uwierzytelnionych kserokopiach. W szczególności treść umowy, aneksu i oświadczeń oraz wysokość dokonanych wpłat, wynikała z zaświadczeń wystawionych przez pozwany bank. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych

dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powoda P. M. przesłuchanego w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powód zrelacjonował przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powoda wynika, iż powód nie negocjował zapisów umowy i że pozostawał w przekonaniu, że produkt, który mu bank oferuje, jest produktem bezpiecznym. Przedstawiciele pozwanego Banku nie zapoznali go z regulaminem udzielania kredytów. Powód przyznał, iż był zapewniany o stabilności szwajcarskiej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe, w tym artykuły prasowe, wywiady, będące jedynie wyrazem oceny ich autorów – Sąd potraktował jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron postępowania – nie były one bowiem istotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione, a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne, wykresy, tabele i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznającej niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Za w większości nieprzydatne w ostatecznym rozrachunku sąd ocenił zeznania pisemne przesłuchanego w sprawie świadka A. S. (k. 355-361v.) – pracownika pozwanego banku, albowiem nie brał on udziału w procedurze zawierania umowy z powodem, w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodowi na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powód otrzymał w chwili zawarcia umowy, czy powód miał możliwość negocjowania umowy. Fakty, na które zeznawał świadek dotyczyły ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku w 2008 r. oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Sąd poczynił również pewne ustalenia na podstawie opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, tj. co do wysokości rat należnych pozwanemu obliczonych z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych. Co prawda dowód ten nie był kluczowym z przyczyn, dla których powództwo uwzględniono - sporna umowa okazała się nieważna - co eliminowało potrzebę ustalania ewentualnej wysokości rat z pominięciem klauzul niedozwolonych, niemniej jednak strona powodowa podtrzymywała ten wniosek na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego celem wykazania wysokości roszczenia ewentualnego, a sąd nie przesądzając o powodzeniu roszczenia głównego przed zgromadzeniem całego materiału dowodowego, postanowił dowód ten przeprowadzić

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, chociaż nie w całości.

Na wstępie wskazać należy, iż nie budzi wątpliwości, że intencją stron postępowania było zawarcie umowy kredytu, tj. uzyskanie przez powoda od pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie kredytu hipotecznego przeznaczonego na zakup lokalu mieszkalnego w W.. Wprost wynika to zarówno z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z umowy łączącej strony niniejszego postępowania.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powód występował wobec pozwanego jako konsument, w rozumieniu art. 22¹ k.c. Definicję konsumenta zawiera art. 22¹ k.c. Zgodnie z jego treścią, według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zgodnie zaś z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. uznać należy, że obowiązek wykazania posiadania statusu konsumenta ciąży na osobie powołującej się na ten status. Powód wykazał, że zawierając umowę kredytu działał jako konsument. W pierwszej kolejności wynika to z treści samej umowy, która nie zawiera żadnego odniesienia do ewentualnie prowadzonej przez kredytobiorcę działalności gospodarczej. Również przywołany powyżej cel kredytu nie wskazuje na związek jego powzięcia z jakąkolwiek działalnością gospodarczą.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy powinny w szczególności zostać zawarte w zawieranej przez strony umowie kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wiarygodności bankowych, Kraków 2000, s. 27-28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniiony w umowie kredytowej (wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis).

W art. 69 ustawy Prawo bankowe nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

Wskazać należy, iż w niniejszej sprawie bezsporne pomiędzy stronami było zawarcie analizowanej umowy kredytu. Sporna nie była także treść Regulaminu udzielania kredytów. Niewątpliwie jednak osią sporu była w niniejszym postępowaniu sama treść zawartej umowy, a konkretnie postanowienia umowy odnoszące się bezpośrednio do procesu indeksacji/waloryzacji kwoty kredytu, wyrażonego w złotych, do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego (CHF). Badając przedmiotową umowę Sąd dostrzega jej wadę, w postaci wadliwego mechanizmu waloryzacji, która samodzielnie skutkowałaby bezskutecznością postanowień wprowadzających ten mechanizm, na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., a ze względu na konstrukcję rzeczony umowy, skutkuje ona także stwierdzeniem jej nieważności.

Tytułem wstępu Sąd wskazuje, iż pod numerem 5743 rejestru klauzul niedozwolonych, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, widnieje klauzula umowna o następującej treści: „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli

kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50". Powyższa klauzula została oceniona, jako niedozwolona, na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, wydanego w sprawie **przeciwko pozwanemu**. W myśl zaś art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, wyrok ten ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co nastąpiło w dniu 5 maja 2014 roku.

Po przeanalizowaniu treści analizowanej umowy kredytu Sąd zważył w konsekwencji, iż tożsamy wynik przynosi indywidualna ocena stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami niniejszego postępowania. Ocena dokonywana na tej podstawie odnosi się bowiem ściśle do chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z normy art. 385² k.c., który to przepis nakazuje ponadto rozważenie jej treści, okoliczności zawarcia oraz uwzględnienie umów pozostających w związku z umową obejmującą postanowienie stanowiące przedmiot badania. W niniejszej sprawie nie ma zatem znaczenia zarówno sposób, jak i skutki wykonywania umowy kredytu, albowiem takie ujęcie mogłoby powodować powstawanie i ustawianie stanu abuzywności danej umowy. W konsekwencji ostateczna ocena stosunku prawnego byłaby możliwa dopiero po wykonaniu przez jego strony wszystkich obowiązków i realizacji wszystkich zobowiązań. Art. 358¹ § 2 k.c. wyraża zaś jednoznaczną zasadę, że niedozwolone postanowienie w umowie nie wiąże konsumenta, natomiast strony tej umowy są nią związane w pozostałym zakresie. Ponadto niedozwolone postanowienie umowne jest eliminowane z konstrukcji danego stosunku prawnego na zasadzie *ex lege* i *ex tunc*. Orzeczenie sądu, także przy przesłankowym badaniu abuzywności postanowień umownych w sprawie o świadczenie, ma zatem charakter deklaratoryjny. To wszystko zaś skutkuje tym, iż bezprzedmiotowe w istocie były zarzuty pozwanego odnoszące się do sposobu wykonywania przedmiotowej umowy, jak również jej ekonomicznych skutków dla którejkolwiek ze stron niniejszego postępowania.

Literalna treść, w tym tytuł, zawartej przez strony umowy, wskazuje jednoznacznie, iż stanowi ona umowę o kredyt, w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Strony nie kwestionowały takiej oceny przedmiotowego stosunku prawnego i nie wywodziły twierdzeń, że dokumenty kreują inny rodzaj umowy.

Powód, jako kredytobiorca, miał otrzymać od pozwanego, jako kredytodawcy, kwotę 280.000 zł w celu sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego, na okres 468 miesięcy. Tak ujęta treść umowy nie była przedmiotem sporu. Odnosił się on bowiem do treści postanowień umowy kredytu, zawierających tzw. klauzule indeksacyjne, tj. § 2 ust. 1 Umowy w zw. z § 7 ust. 4 Regulaminu w zw. z § 2 pkt. 12 Regulaminu, § 6 ust. 6 umowy w zw. z § 9 ust. 1 i ust. 2 Regulaminu, § 23 ust. 1 Regulaminu.

Powyższe pozwala stwierdzić, iż wywodzona przez powoda nieważność, względnie abuzywność, postanowień umowy zawartej z pozwanym, nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c., gdyż te w tym przypadku obejmują wysokość kredytu, okres jego spłaty, wysokość oprocentowania i prowizji.

Sąd w pełni podziela przy tym pogląd (wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 9 kwietnia 2014 r., VI ACa 1828/13, Legalis 1091923), że pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” nie należy traktować rozszerzająco. Do takich nie mogą być zaliczane postanowienia odnoszące się do świadczeń ubocznych, czy też inne postanowienia – odnoszące się pośrednio do świadczeń głównych. Odnosi się ono do postanowień bezpośrednio określających główne świadczenia, a nie do postanowień dotyczących, czy też związanych z głównymi świadczeniami. Omawiane pojęcie należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych. Takim nie jest zaś klauzula waloryzacyjna.

Konieczne w tym miejscu wydaje się także przywołanie kierunku wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 wynikającej z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 (Á. K., H. R. v. (...)) i sprowadzającej się do stwierdzenia, że za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z

tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy. Przywołane zaś wyżej postanowienia umowy łączącej strony, co do których oceny pozostają one w sporze, nie spełniają wskazanych przez Trybunał cech.

Stan faktyczny w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że powód uzgodnił z pozwanym jakiegokolwiek postanowienia umowy, a w szczególności te będące przedmiotem sporu w sprawie. Przeciwnie, z jego zeznań wynika, że projekt tekstu umowy został mu przedstawiony na zasadzie formularza. Z całą pewnością nie wprowadzono ich zatem do treści umowy z inicjatywy kredytobiorcy i nie były one poddane negocjacjom. Pozwany nie wykazał zatem, choć z mocy art. 385¹ § 4 k.c., to na nim ciążyła ta powinność, omawianej aktualnie okoliczności, która prowadziłaby do uniecznieniu żądania powoda. Sąd nie ma zaś wątpliwości, iż indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptacją tejże części. Tego rodzaju uzgodnienia nie stanowi złożenie podpisu wyrażającego wolę związania się umową, której treść została zaproponowana przez drugą, z reguły silniejszą stronę. Wprowadzenie taki sposób zawierania umów jest dopuszczalny i co więcej – najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami, a konsumentami. Sam w sobie nie jest natomiast wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy, która zazwyczaj bezrefleksyjnie wiąże się jej postanowieniami, lecz jednocześnie otwiera on drogę do badania tak wykreowanego stosunku prawnego w oparciu o art. 385¹ k.c.

Dokonane powyżej rozważania prowadzą do wniosku, iż w niniejszej sprawie występują przesłanki do przeprowadzenia indywidualnej kontroli umowy łączącej strony, w kontekście wymogów z art. 385¹ k.c. Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2) Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym kto się na to powołuje (§4).

W niniejszej sprawie należało zatem ocenić, czy zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażąco naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Legalis numer 71468). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 353¹ § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 roku, I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 roku, I CSK 611/14, z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, z dnia 03 lutego 2006 roku, I CK 297/05, z dnia 08 czerwca 2004 roku, I CSK 635/ a także Sąd Apelacyjny w Warszawie w

wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12, Legalis numer 1049486, z dnia 30 czerwca 2015 roku, VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 roku, VI ACa 1045/14).

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez Bank, kształtują prawa i obowiązki powoda - konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zdaniem Sądu Bank wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości wierzytelności. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń określonego kredytobiorcy, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie analizowanej umowy o kredyt odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. Nie ma zatem znaczenia to, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

Umowa nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z uzgodnieniem, że zawierana umowa indeksowana jest do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorca przyjął na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF ustaloną w polskich złotych z zastosowaniem podwójnej indeksacji.

W przypadku określenia wysokości świadczenia przyjąć należy, że miernik wartości służący waloryzacji powinien być określony w sposób precyzyjny. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia – a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

W przedmiotowej sprawie wysokość świadczeń określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franka szwajcarskiego, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę CHF na złotówki po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel.

Na mocy przywołanych postanowień to pozwany mógł zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powoda, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorcy. Umowa o kredyt nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w CHF.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu Okręgowego postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie, w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez Bank w sposób de facto arbitralny, nie wskazują podstaw określenia świadczeń kredytobiorcy. Orzecznictwo natomiast jednoznacznie przesądza, że brak określoności świadczenia powoduje nieistnienie zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10). Abuzywność rzeczonych postanowień przesądza zatem o nieważności całej umowy kredytowej, albowiem bez wprowadzenia do umowy przedmiotowych klauzul indeksacyjnych, nie doszłoby do jej zawarcia przez strony niniejszego postępowania.

Na marginesie Sąd zwraca uwagę na funkcję indeksacji walutowej w umowie kredytu bankowego. Instytucja ta służyć ma przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Klauzule indeksacyjne mają na celu dostosowanie wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza i urealnieniu wartości świadczenia. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do

pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 358¹ § 2 k.c. możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 4. do art. 358¹ k.c.). Przedmiotem sporu był kredyt złotowy, z czego wynika, że w okolicznościach sprawy chodzić może o zmianę siły nabywczej waluty kredytu, czyli złotego polskiego. Prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien zatem być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Trudno uznać, że indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki spełnia funkcje, jakim ma służyć waloryzacja umowna. Wskazać w tym miejscu należy, że w latach poprzedzających zawarcie umowy, a zwłaszcza w okresie po jej podpisaniu relacje franka szwajcarskiego do złotego odrywały się od realnych zmian w polskiej gospodarce. W czasie, kiedy waluta CHF zdrożała w relacji do złotówki dwukrotnie, żadnego porównywalnego wzrostu cen nie odnotowano na polskim rynku nieruchomości, wysokości cen innych produktów, płac czy innego wskaźnika krajowej gospodarki. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji. Jej instrumentalne użycie niezmiernie do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć nie zasługiwało zatem na ochronę.

Powyższe prowadzi w konsekwencji do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Nieważność postanowień umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powoda o zwrot wpłaconych na rzecz pozwanego kwot. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Z tytułu umowy kredytu powód P. M. w okresie od maja 2008 roku do 28 marca 2023 roku zapłacił na rzecz pozwanego Banku: kwotę 190.901,67 zł z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych.

W związku z powyższym Sąd w pkt I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda:

- 4) kwotę 58.869,46 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12 września 2020r. do dnia zapłaty (tj. od dnia określonego w przedsądowym wezwaniu do zapłaty k. 120),
- 5) kwotę 122.988,97 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 stycznia 2021r. do dnia zapłaty (tj. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu),
- 6) kwotę 9.043,24 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 2 sierpnia 2023r. do dnia zapłaty (tj. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu modyfikacji powództwa).

Dalej idące żądania w zakresie odsetek podlegały oddaleniu jako bezzasadne (pkt II wyroku).

Wskazać należy również, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania nie zasługiwał na uwzględnienie.

Tytułem wstępu wskazać należy, iż wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 411 k.c. regulujące bezpodstawne wzbogacenie, a w szczególności zwrot nienależnych świadczeń. Obecnie jednak na tle sporów dotyczących kredytów frankowych wyciągane są z tej regulacji prawnej odmienne wnioski. W orzecznictwie prezentowane są dwa stanowiska. Według pierwszego, każda ze stron ma własne roszczenie i może domagać się od strony przeciwnej wszystkiego, co na jej rzecz świadczyła, a kwestia wzbogacenia w ogóle nie podlega ustaleniu. Powstają zatem dwa całkowicie odrębne roszczenia, podlegające rozłącznej ocenie, zaś ich ewentualna kompensata wymagałaby aktywności stron, tj. oświadczenia jednej lub drugiej

strony o potrąceniu. Sąd Okręgowy podziela w tym miejscu pogląd ukształtowany dotychczasowym orzecznictwem Sądu Apelacyjnego w Warszawie (m.in. wyrok z dnia 4 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 442/18, opubl. Legalis nr 2277063 oraz wyrok z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 697/18, opubl. Legalis nr 2279162), że stanowisko to jest błędne i na uwzględnienie zasługuje stanowisko przeciwne, iż wymagane jest wszczęcie odrębnego postępowania cywilnego pomiędzy Bankiem, a konsumentem w celu poczynienia wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami, w wyniku unieważnienia łączącego je uprzednio stosunku obligacyjnego, który następnie unieważniono. Wydaje się przy tym, że ma ono (pierwsze i błędne stanowisko) swoje źródło w wadliwej kwalifikacji umowy kredytu jako umowy wzajemnej. Gdyby bowiem przyjąć, że jest to umowa wzajemna, to za wskazanym stanowiskiem wprost przemawiałyby przepisy art. 395 i 397 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną. Nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została im wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pięniężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Umowami wzajemnymi są niewątpliwie sprzedaż (gdzie zachodzi wymiana towar – pieniądź), zamiana (wymiana jednej rzeczy określonej co do tożsamości na inną tak określoną rzecz), czy też umowa o dzieło lub o roboty budowlane (wynagrodzenie stanowiące ekwiwalent wykonanej pracy i jej trwałego efektu). Świadczenie strony umowy wzajemnej jest odpowiednikiem świadczenia strony przeciwnej. Czynności wzajemnej towarzyszy zamiar wymiany różnych dóbr (rzecz za rzecz, pieniądze za rzecz, pieniądze za usługi). Z tej przyczyny, w przekonaniu Sądu Okręgowego, przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego, nie są nigdy świadczenia identyczne. Nikt zachowujący się racjonalnie nie będzie zawierał umowy, która miałaby polegać np. na wymianie tony węgla na identyczną tonę węgla, czy też innych rzeczy identyczny co do wszystkich cech, gdyż transakcja taka nie miałaby żadnego ekonomicznego ani życiowego sensu. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”, w innych wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne lecz dokładnie takie same.

W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe stanowisko co do rozliczeń z nieważnych umów kredytu jest nietrafne, nie znajduje dostatecznego uzasadnienia prawnego, trudno także byłoby usprawiedliwić je względami celowościowymi. Nie trudno dostrzec, że umyka w takim sposobie rozliczeń to, że rewersem wzbogacenia jest zubożenie występujące po drugiej stronie. Gubi się jednocześnie sens ustanowienia przepisów art. 405 i następane k.c., wyrażający się w potrzebie wyrównania uszczerbku majątkowego, jeżeli takie wyrównanie jest słuszne, a nie może znaleźć podstawy prawnej w innych przepisach (w szczególności o odpowiedzialności kontraktowej lub deliktowej). Wykładnia taka pomija, że także do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie reguła wyrażona w art. 405 k.c.

Świadczenie spełnione na podstawie czynności nieważnej (lub bezskutecznej) jest nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Obowiązek zwrotu świadczenia z nieważnej czynności prawnej znajduje oparcie w art. 410 § 1 k.c., na mocy którego do świadczenia nienależnego stosuje się art. 405-409 k.c., co nakazuje uwzględniać także aktualny na datę orzekania stan wzbogacenia/zubożenia stron. Zatem z mocy art. 410 § 1 k.c. wprost do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie art. 405 k.c. Ten zaś obowiązuje do zwrotu korzyści majątkowej. Żaden przepis prawa nie przewiduje stosowania do świadczeń z nieważnych umów nie będących umowami wzajemnymi przepisów art. 495-497 k.c., w związku z czym nie sposób uznać, iż podniesiony przez stronę pozwaną, w toku niniejszego postępowania, zarzut zatrzymania, zasługiwałby na uwzględnienie.

W dalszej kolejności Sąd dokona oceny żądania o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 2 kwietnia 2008 roku.

Należy przy tym wskazać, że powód w ostatecznym stanowisku sprecyzowanym w piśmie z dnia 18 lipca 2023 roku wskazał, iż domaga się ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 2 kwietnia 2008 roku

Na podstawie art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Uwzględnienie powództwa na podstawie wskazanego przepisu wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej).

Interes prawny, jako przesłanka powództwa o ustalenie, która w sposób niezależny od innych wymaganych przez prawo materialne lub procesowe okoliczności, warunkuje określony skutek tego powództwa, należy do grupy przesłanek merytorycznych. Interes prawny decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje. Interes ten występuje zazwyczaj wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego, którego ustalenia domaga się powód. Przyjmuje się również, że interes prawny powoda musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na stronie powodowej (art. 6 k.c.).

Przedmiotem powództwa o ustalenie jest zatem prawo lub stosunek prawny, przy czym można żądać ustalenia zarówno majątkowych, jak i niemajątkowych praw lub stosunków prawnych. Powództwo o ustalenie przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa zakłada, że pomiędzy stronami konkretnego stosunku prawnego lub prawa istnieje spór co do jego cywilnoprawnego charakteru, bądź zakresu lub wielkości (wysokości) spornego prawa (tak też SN w uchwale składu 7 sędziów z dnia 28 września 2005 r., I PZP 2/05, OSNP 2006, nr 5-6, poz. 71).

Drugą przesłanką powództwa o ustalenie jest wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. W doktrynie podkreśla się, że pierwsza z wymienionych przesłanek merytorycznych jest przesłanką skuteczności. Interes prawny w sprawie o ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa nie decyduje bowiem wprost o zasadności powództwa, a jedynie warunkuje możliwość badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że dany stosunek prawny lub prawo istnieje (wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, OSNC 2010, Nr B, poz. 47). Druga zaś z przesłanek określana jest jako przesłanka zasadności powództwa. Zwraca się też uwagę na cechy charakterystyczne wyroków ustalających prawa lub stosunki prawne - to jest deklaratorywność, nieegzekucyjność, prewencyjność i prejudycjalność.

Samo istnienie obiektywnej potrzeby ochrony prawnej nie przesądza o dopuszczalności powództwa o ustalenie. Istnienie interesu prawnego jest bowiem kwestionowane przez doktrynę i orzecznictwo w przypadku, gdy istnieje inna forma ochrony praw powoda, np. w procesie o świadczenie, ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaratorywnym. Interes prawny nie istnieje zatem również wtedy, gdy ustalenie stosunku prawnego lub prawa może nastąpić w inny sposób (tak też SN w wyroku z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97 Monitor Prawniczy 1998/2/3, oraz w wyroku z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 919/99, Prokuratura i Prawo - dodatek 2002/11 poz. 40; również Maria Jędrzejewska [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz” pod red. Tadeusza Erecińskiego, tom 1, Warszawa 2006, str. 449).

Najprościej rzecz ujmując, interes prawny zachodzi wówczas gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (tak choćby wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 18 czerwca 2009 r., sygn. II CSK 33/09, Sip Legalis).

Należało więc rozważyć, czy taki sposób sformułowania żądań przez powoda, pozwoli cel ten osiągnąć tj. definitywne zakończenie sporu pomiędzy stronami lub prewencyjnie zapobiegnięcie takiego sporu w przyszłości, a nadto czy w sprawie nie wystąpiła przesłanka negatywna w postaci przysługiwania innej ochrony prawnej.

Kluczowa dla rozstrzygnięcia kwestii istnienia interesu prawnego po stronie powoda w powództwie o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 2 kwietnia 2008 roku, była zatem ocena, czy sam wyrok ustalający zgodnie z żądaniem pozwu, definitywnie zakończyłby spór pomiędzy stronami, wynikający z łączącego ich stosunku umownego. W rozpoznawanej sprawie bezsporne było bowiem, że powód nie wykonuje już swoich

zobowiązań z umowy kredytu z uwagi na jego spłatę, natomiast zobowiązanie pozwanego do udostępnienia środków kredytu, zostało wykonane w całości. W ocenie Sądu Okręgowego wydanie rozstrzygnięcia w przedmiocie ustalenia w takiej formie jak chciał tego powód jest niemożliwe z uwagi na całkowitą spłatę kredytu. Brak jest bowiem interesu prawnego po stronie powoda w tej kwestii. Tak więc sformułowane w pozwie powództwo o ustalenie podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt II wyroku.

W pkt III sentencji wyroku Sąd ustalił, że strony ponoszą koszty procesu według zasady odpowiedzialności za jego wynik, opisanej w art. 98 k.p.c., wskazując, że pozwany przegrał sprawę w całości i ponosi koszty postępowania, pozostawiając szczegółowe wyczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.